

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 8 (325)

Mierzeszyn, 24 marca 2019 r.

ISSN 2082-0089 Rok 10

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.

JUBILEUSZ 90. ROCZNICY URODZIN NASZEJ PARAFIANKI PANI HELENY STOSIO *Domachowo, 24 marca 2019 roku*





HELENA STOSIO: ŻYCIE WSPANIAŁEJ KOBIETY

Pani Heleno, 90. urodziny – to wspaniały dzień. Gratuluję pięknego życiowego jubileuszu! Ale z pewnością to długie życie było piękne, jak również bardzo trudne. Proszę w kilku zdaniach przedstawić swoje życiowe dzieje.

Tak, dobrze! Urodziłam się 24 marca 1929 roku w pobliskim Elganowie. Pochodzę z polskiej, katolickiej rodziny o silnych tradycjach patriotycznych. Moi rodzice to Agnieszka i August Szulc. Mama była cenioną akuszerką. Tworzyliśmy wspaniałą wielką rodzinę. Było nas 12. rodzeństwa. Oto moje siostry i bracia (tak „po kole”): Jadwiga, Leon, Jan, Franciszek, Gertruda, Agnieszka, ja Helena, Maria, Bernard, Monika, Alfons i Regina. Z tej gromadki rodzeństwa, dziś pozostały tylko cztery siostry: Gertruda i Regina mieszkające w Żeliszławkach (a więc niedaleko od Domachowa), Agnieszka mieszka na Śląsku, no i ja tu, w Domachowie. Pozostali już odeszli... Takie jest nasze życie! Wspomnę, że Janek i Franek w czasie wojny zostali na siłę powołani do armii niemieckiej. Zginęli! Grób Janka znajduje się w dalekiej Bolonii na północy Włoch, a Franek zginął w bezkresnej Rosji...

Ale wracając do wczesnego dzieciństwa! Oczywiście, moje drogie Elganowo! Tu chodziłam (do 10. roku życia) do polskiej szkoły. Przed II wojną światową Polacy w Elganowie stanowili mniejszość, więcej było Niemców. Ale mieliśmy swoją, niewielką polską szkołę. To była nasza radość. Muszę przyznać, że Polacy z Niemcami przed wojną żyli bardzo dobrze. Naszą parafią były Trąbki Wielkie i kościół Wniebowzięcia NMP. Ochrzcił mnie ks. proboszcz Feliks Głowienka, który duszpasterzował w Trąbkach długie dziesiątki lat.

Pani Heleno, kiedy Pani miała zaledwie dziesięć lat rozpoczął się dramat II wojny światowej...

Okropne lata! Moja mama walczyła o polską szkołę w Elganowie! Za tę walkę już na początku wojny trafiła do więzienia w Gdańsku. Mama sprzeciwiała się oddaniu dzieci do niemieckiej szkoły. Po czasie Niemcy zaczęli wysiedlać Polaków z Elganowa. Młodych chłopaków wcielali do armii niemieckiej (np. moich braci). Pierwszym

przystankiem naszej tułaczki był pobliski Wysin. Potem wyprawa do Niepokalanowa.

Co? Do Niepokalanowa w czasie wojny?

Tak. Do Niepokalanowa! Tam, w klasztorze ojców franciszkanów Niemcy urządzili łagier. Zgromadzili wielu Polaków (także Żydów). Było tam bardzo biednie ale znośnie. Tam spotykałam św. Ojca Maksymiliana Kolbe! Czy wtedy mogłam wiedzieć kogo spotykam? To z pewnością była dla mnie wielka (choć ukryta) łaska Boża. W Niepokalanowie chodziliśmy na Msze święte. Tam, w roku 1940 wraz z siostrą Marią przystąpiłam do uroczystej Pierwszej Komunii świętej. Pierwszą Komunię świętą przyjął z rąk ojca Gwidona. Tyle lat od tamtego wydarzenia! Ale po dziś dzień czuję także smak dobrego placka drożdżowego, przygotowanego przez ojców franciszkanów. Takie to było przyjęcie po pierwszej Komunii świętej: łagier, Niepokalanów, Eucharystia, franciszkanie, ojciec Gwidon i smaczny placek drożdżowy.

Jak już wspomniałam w łagrze w Niepokalanowie byli także Żydzi. Pamiętam także dramatyczny dzień egzekucji Żydów... W Niepokalanowie byliśmy niecały rok.

Niesamowita historia, Pani Heleno! Ale wojna wciąż trwała...

Tak! Po łagrze wróciliśmy do Elganowa. Cały czas trwała wojna to prawda! Dzięki uprzejmości pewnej dobrej Niemki wróciliśmy do swojego domu. Wszyscy zostaliśmy skierowani do pracy. Jak już mówiłam, moja mama była cenioną akuszerką. Ja osobiście wtedy wypasałam krowy, bawiłam też małe, niemieckie dzieci. Większość Niemców była dobrze nastawiona do miejscowych Polaków (choć oczywiście były negatywne wyjątki). Wspominam także naukę w czasie wojny. Chodziłam wówczas do niemieckiej szkoły zawodowej w Trąbkach Wielkich. Kształciłam się na przedszkolankę (do tej szkoły chodziła także m.in. siostra pani Eryki Żurek). Wojna zbliżała się do kresu. Po Niemcach przyszli sowieci, którzy byli o wiele gorsi od Niemców. Wtedy rozegrał się dramat mojego życia. Zostałam zgwałcona przez czterech żołnierzy rosyjskich! Miałam wtedy kilkanaście lat!



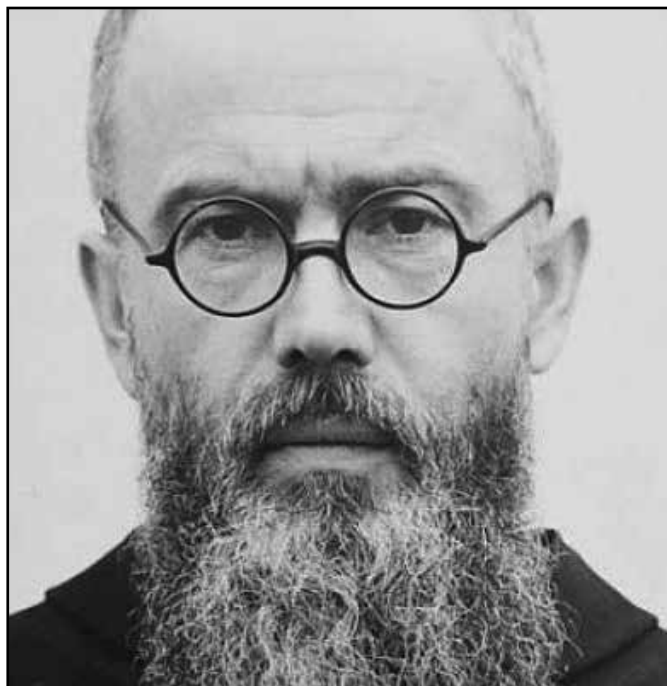
Pani Heleno, zakończyła się okrutna II wojna światowa, i co dalej?

Oczywiście, po wojnie mieszkałam w Elganowie. Dnia 7 września 1952 roku był nasz ślub. Mój mąż, to, jak ksiądz wie, Tadeusz Stosio (ur. 9 kwietnia 1933 roku). Wychowaliśmy czworo dzieci: Romualda, Mirosława, Barbarę i Ewę. Niebawem przeprowadziliśmy się do Zaskoczyna. Tam pracowałam m.in. w sklepie, w dawnym pałacu. Pracę tę przerwał ogromny pożar tego wspaniałego obiektu w Zaskoczynie. Po tym nieszczęściu pracowałam jako przeczkolanka. W Zaskoczynie niewielkie przedszkole było nad kuźnią, a także przy świetlicy. Po Zaskoczynie przyszedł czas na Gołębiewo. Gołębiewo, ponieważ mąż mój był księgowym w PGR (Gołębiewo – Sobowidz). To też konkretna historia naszej rodziny. Po kilku latach czas pokierował nas znowu do Zaskoczyna (mieszkaliśmy wówczas w domu, gdzie mieszka obecnie rodzina państwa Surma). I oczywiście, kolejna przeprowadzka: rok 1990, i Domachowo. Tu mieszkam prawie trzydzieści lat! Dnia 11 kwietnia 1998 roku zmarł mój mąż Tadeusz. Żyję skromnie jako wdowa wśród najbliższej rodziny – dzieci, wnuków i prawnuków... Mimo upływu lat, choroby, dziękuję Panu Bogu za każdy dzień życia. Często wracam myślami i sercem do Elganowa. To przecież moje dzieciństwo! Odwaga mojej mamy w bronieniu polskośći, polskiej szkoły. Moją cenną pamiątką jest m.in. srebrny medal za odwagę, że nie poszliśmy do niemieckiej szkoły i broniliśmy polskośći na tych ziemiach!

Dzisiaj bardzo przeżywam moje 90. urodziny. Pozdrawiam wszystkich bardzo serdecznie! Życzę wszystkim długich i pięknych lat życia! Szczęść Boże!

Bardzo dziękuję pani Heleno za to nasze dzisiejsze spotkanie i podzielenie się z czytelnikami naszej parafialnej gazety swoimi przeżyciami. Bardzo się cieszę, że od dziewięciu lat mogę z Panią tak często się spotykać. Dziękuję za każde dobre słowo, gościnność, wszelką dobroć a także nieustanne wspieranie remontów mierzeszynskich kościołów. Niech Dobry Bóg błogosławi Panią! Wielu łask Bożych na każdy dzień! Szczęść Boże!

Z panią Heleną Stosio rozmawiał ks. Andrzej Sowiński. Domachowo, 12 marca 2019 roku.



Ze św. ojcem Maksymilianem Kolbe spotykała się mała Helena w Niepokalanowie, gdzie w 1940 roku przystąpiła do Pierwszej Komunii świętej.

Droga pani Heleno,

„Niech Cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad Tobą, niech Cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku Tobie oblicze swoje i niech Cię obdarzy pokojem” (Lb 6, 24-26).

- z serdecznymi życzeniami Bożego błogosławieństwa i modlitwą:

ks. Andrzej Sowiński, proboszcz
Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie

MSZA ŚWIĘTA

Uroczysta Msza święta dziękczynno błagalna w intencji pani Heleny Stosio z okazji 90. rocznicy urodzin będzie sprawowana w sobotę, 23 marca 2019 roku o godz. 17.00 w kościele św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie. Zapraszamy.



Z rodzinnego albumu pani Heleny Stosio



Uczennice niemieckiej szkoły pielęgniarek w Gdańsku z okresu I wojny światowej. Na fotografii m.in. mama pani Heleny Stosio, Agnieszka Szulc (zaznaczona nr 1).



Pamiątkowa fotografia z łagru w Niepokalanowie. Po lewej stronie rodzina ze Skarszew. Po prawej rodzina Szulc: mama Agnieszka (zaznaczona nr 1), Helena Szulc, czyli nasza jubilatka, pani Helena Stosio (2), następnie: Gertruda (3), Regina (4), Bernard (5), Agnieszka (6), Maria (7), Alfons (8).





na 90. urodziny pani Heleny Stosio

LIST BOGA DO CIEBIE

Moje dziecko! Może Mnie nie znasz, ale Ja wiem o tobie wszystko (Ps 139,1). Wiem, kiedy siadasz i kiedy wstajesz (Ps 139,2). Znam twoje drogi (Ps 139,3). Nawet włosy na twojej głowie mam policzone (Mt 10,29-31). Ponieważ zostałeś stworzony na Mój obraz (Rdz 1,27), we Mnie żyjesz, poruszasz się i jesteś (Dz 17,28). Jesteś z Mojego rodu (Dz 17,28). Znałem cię jeszcze zanim się począłeś (Jr 1,4-5). Wybrałem cię, gdy zaplanowałem stworzenie świata (Ef 1,11-12). Nie jesteś pomyłką, gdyż twoje dni zostały zapisane w Mojej księdze (Ps 139,15-16).

Wyzaczyłem dokładny czas twojego urodzenia i miejsce, gdzie będziesz mieszkał (Dz 17,26). Naprawdę - cudownie cię stworzyłem (Ps 139,14), ukształtowałem cię w łonie twojej matki (Ps 139,13)! Byłem twoją podporą od urodzenia, pomocą twoją zawsze, od czasu gdy zostałeś poczęty w łonie matki (Ps 71,6). Pragnę obdarzyć cię swoją miłością (1J 3,1), ponieważ jesteś Moim ukochanym dzieckiem, a Ja jestem twoim Ojcem (1J 3,1).

Oferuję ci więcej niż mógł ci dać twój ziemski ojciec (Mt 7,11), ponieważ Ja jestem doskonałym Ojcem (Mt 5,48). Każdy dar, jaki otrzymujesz, pochodzi ode Mnie (Jk 1,17). Ja dbam o ciebie, znam i zaspokajam twoje potrzeby (Mt 6,31-33). Moje plany dotyczące twojej przyszłości zawsze wypełnione są nadzieją (Jr 29,11), ponieważ umiłowałem cię miłością odwieczną (Jr 31,3). Cieszę się tobą (So 3,17), nigdy nie przestanę wyświadczać ci dobro (Jr 32,40), ponieważ jesteś moim szczególnym dzieckiem (Wj 19,5). Chcę ci pokazać rzeczy wielkie i niezgłębione (Jr 33,3)

Jeśli będziesz Mnie szukać z całego serca, znajdziesz Mnie - to pewne! (Pwt 4,29) Raduj się Mną i przychodź do Mnie, a spełnię pragnienia twojego serca (Ps 37,4). Mogę uczynić dla ciebie więcej niż prosisz czy potrafisz sobie wyobrazić (Ef 3,20). Jestem także Ojcem, który pociesza cię we wszystkich twoich kłopotach (2 Kor 1, 3-4). Kiedy twoje serce jest złamane, Ja jestem przy tobie blisko (Ps 34,19). Tak jak pasterz niesie owcę, tak Ja noszę cię blisko mojego serca (Iz 40,11).

Pewnego dnia otrę wszelką łzę z twoich oczu (Ap 21,4) i zabiorę ból, jakiego doznałeś tu, na ziemi (Ap 21,4). Jestem twoim Ojcem i kocham cię tak mocno, jak ukochałem mojego Syna Jezusa (J 17,23). Posłałem Jezusa na świat, abyś zobaczył, jak bardzo mi na Tobie zależy (J 17,26). Jezus jest odbłaskiem mojej chwały i odbiciem mojej istoty (Hbr 1,3). Przyszedł pokazać, jak bardzo jestem za tobą, a nie przeciwko tobie (Rz 8,14-15). Kiedy uwierzysz w Jezusa, to twoich grzechów nigdy nie policzę (2 Kor 5,18-19). Śmierć mojego Syna Jezusa była największym dowodem mojej bezgranicznej miłości do ciebie (J 3,16).

Oddałem wszystko, co kocham, po to, aby zyskać twoją miłość (Rz 8,32-38). Jeżeli uwierzysz w Jezusa, że umarł za twoje grzechy, uwierzysz też we Mnie (J 17,3) i już nic nie oddzieli cię od mojej miłości (Rz 8,38-39). Wróć do Mnie, a Ja wydam na twoją cześć największe przyjęcie (Łk 15,7). Zawsze byłem twoim Ojcem i zawsze będę Ojcem (Ef 3,14-15). Pytam cię: czy chcesz być moim dzieckiem, dzieckiem Bożym (J, 12-13)? Odpowiedz na moją miłość, bo czekam na ciebie (Łk 15,11-32).

Kocham cię!
Twój Ojciec - Bóg wszechmogący





JUBILEUSZ 100-LECIA KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI



382. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie w dniach 12-14 marca 2019 roku z udziałem Ks. Kardynała Pietro Parolina Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej.

NABOŻEŃSTWO DROGI KRZYŻOWEJ DLA DZIECI



Droga Krzyżowa w kościele św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie w dniu 15 marca 2019 roku przygotowana przez uczniów Szkoły Podstawowej w Mierzeszynie pod opieką pani katechетки Aleksandry Michalskiej.



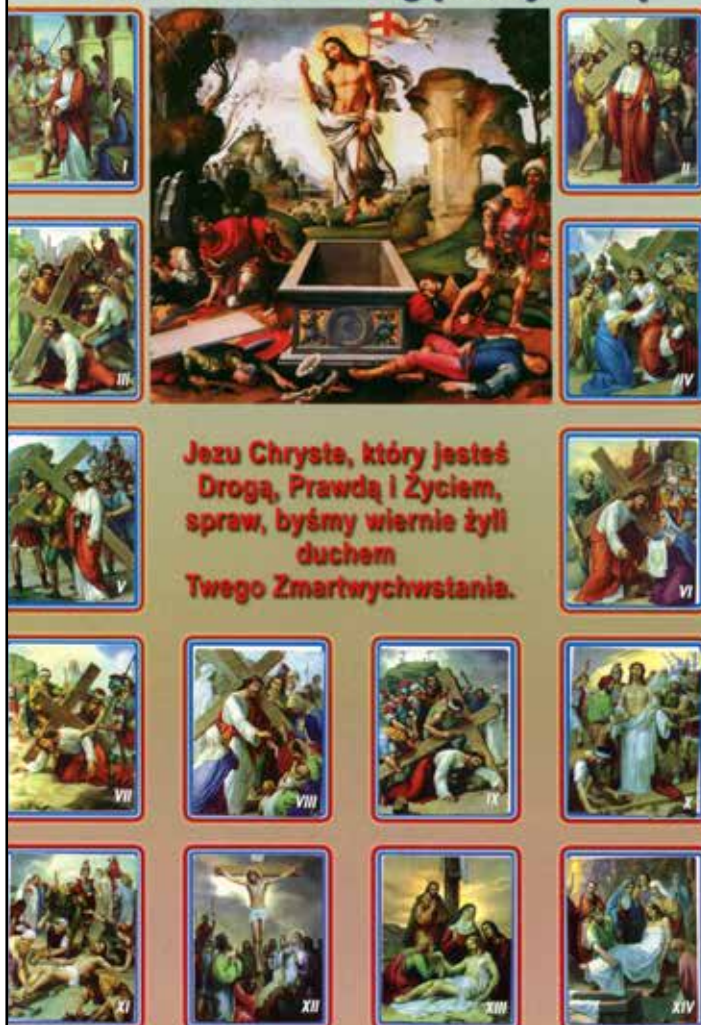


**PODZIĘKOWANIE ZA OFIARY
NA REMONT KOŚCIOŁÓW MIERZESZYŃSKICH**

136. Krystyna Dyks, Błotnia
137. Barbara i Mieczysław Turscy, Błotnia
138. Zygmunt Koprowicz, Olszanka
139. Mieczysława Stosio, Mierzeszyn
140. Gertruda i Jan Rojkiewicz, Mierzeszyn
141. Alicja Roszkowska, Mierzeszyn
142. Halina Ronowicz, Błotnia
143. Marta Meier, Mierzeszyn
144. Antonina Kisiel, Błotnia
145. Helena Stosio, Domachowo
146. Klara Strąk, Domachowo
147. Władysław Gajęcki, Domachowo
148. Eryka Żurek, Domachowo
149. Teresa Wlazło, Mierzeszyn
150. Zuzanna Bliszczyk, Domachowo
151. Mieczysława Muszyńska, Mierzeszyn
152. Maria Temberska, Błotnia
153. Adam Pielecki, Leokadia Pielecka, Domachowo
154. Barbara i Mieczysław Turscy, Błotnia
155. Ewa i Jacek Szuba, Mierzeszyn
156. Teresa i Grzegorz Śliwicy, Domachowo
157. Helena Miękina, Błotnia
158. Zofia, Janina Kluskiewicz, Błotnia
159. Grażyna i Józef Łada, Mierzeszyn
160. Krystyna Korycka, Mierzeszyn
161. Ewa Dawidowska, Zaskoczyn
162. Krystyna i Tadeusz Butowscy, Olszanka
163. Jadwiga Kąkol, Mierzeszyn
164. Elżbieta i Kazimierz Niesiołowscy, Mierzeszyn
165. Bogumiła Płońska, Zaskoczyn
166. Rita Lewandowska, Mierzeszyn
167. Ewa Dawidowska, Zaskoczyn
168. Krzysztof Pepliński, Domachowo
169. Rodzina Kielczykowskich, Mierzeszyn
170. Ewa i Jacek Szuba, Mierzeszyn

Wszystkie w/w osoby akceptują publikację swoich danych osobowych

Z Jezusem na Drogę Krzyżową



Parafia Mierzeszyn 2019



Pałac w Zaskoczynie k. Gdańska. Schloss Saskoschin bei Danzig.





PIERWSZA KOMUNIA ŚWIĘTA, NIEPOKALANÓW 1940 ROK.
Od lewej strony: Helena Szulc (czyli nasza Jubilatka, pani Helena Stosio),
ojciec Gwidon franciszkanin oraz Maria Szulc (siostra Heleny).

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL3483350003030324372000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzezińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzczyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.